Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

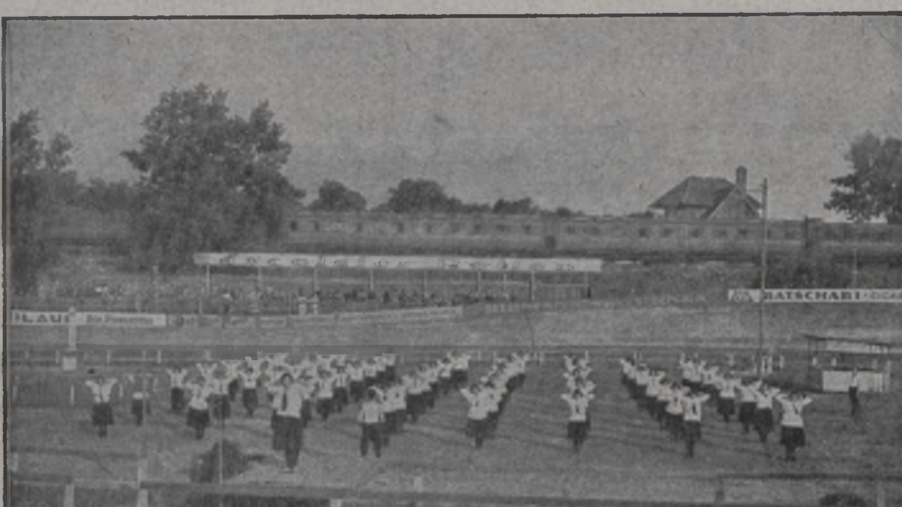
PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK L. WARSZAWA, MAJ 1933 R. Nr. 5.



Ze Związku sokolstwa polskiego w Niemczech. Ćwiczenia druhen berlińskich.

ADRESY WŁADZ
ZWIĄZKU TOWARZYSTW GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" w POLSCE.

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU, **Warszawa, Wybrzeże Saskiej Kępy Nr. 26, przy Moście Ks. Poniatowskiego. Tel. 10-05-93.**

Konto czekowe P. K. O. 5589.

PRZEWODNICTWA DZIELNIC:

KRAKOWSKIEJ	**Kraków, ul. Wolska 27.** — Konto P. K. O. 412.320.
MAŁOPOLSKIEJ	**Lwów, ul. Sokoła 7.** — Konto P. K. O. 101.421.
MAZOWIECKIEJ	**Warszawa, Sucha 14.** Konto P. K. O. 10.545.
POMORSKIEJ	**Toruń, Rynek Nowomiejski 26.** — Konto P.K.O. 209-838.
ŚLĄSKIEJ	**Katowice, ul. ks. Damrota 8.** — Konto P. K. O. 301.550.
WIELKOPOLSKIEJ	**Poznań, Wały Zygm. Augusta 10.** — Konto P.K.O. 205.211.
ZWIĄZKU WE FRANCJI	**Lens, 24 rue de la Gare, (Pas-de Calais).**

Sokoli kupują strój ćwiczebny, części umundurowania, przybory sportowe i t. p. tylko w

WYDZIALE DOSTAW SOKOLICH

WARSZAWA, UL. NOWY ŚWIAT NR. 40

Telefon 240-28 Konto czekowe P. K. O. 5582.

Warunki prenumeraty: rocznie zł. 7.—, półrocznie zł. 3.50, kwartalnie zł. 2.—, pojedyńczy numer gr. 60.

Redakcja i administracja: Warszawa, Nowy Świat 40, tel. 240-28, konto P.K.O. Nr. 3852.

Redaktor: *Antoni Bogusławski.*

Redaktor odpowiedzialny: *Jan Dann.* Sekretarz redakcji: *Jerzy Bokiewicz.*

Wydawca: *Związek towarzystw gimnastycznych „Sokół" w Polsce.*

PRZEWODNIK GIMNASTYCZNY

SOKÓŁ

ORGAN

ZWIĄZKU TOW. GIMNASTYCZNYCH „SOKÓŁ" W POLSCE

ROK L. WARSZAWA, MAJ 1933 R. NR. 5

DZIAŁ URZĘDOWY

ZAWODY ZWIĄZKOWE WE LWOWIE

Z okazji zlotu dzielnicy małopolskiej dla uczczenia 250-tej rocznicy zwycięstwa pod Wiedniem, odbędą się we Lwowie w dniach 15, 16 i 17 czerwca r. b. zawody związkowe z udziałem czołowych zawodników i zawodniczek z całej Polski. Bardzo obfity program obejmie:

1) drużynowe i jednostkowe wieloboje gimnastyczno-sportowe: o pierwszeństwo Związku sokolego, stopnia wyższego i niższego;
2) lekką atletykę;
3) pływanie;
4) strzelanie z broni małokalibrowej i z łuków;
5) gry sportowe (siatkówkę, koszykówkę i hazenę);
6) zawody szermiercze.

Ze względu na spodziewane duże zgłoszenia zawodników, zawody powyższe odbędą się na dwóch boiskach, a mianowicie: wieloboje gimnastyczno - sportowe, szermierka i ćwiczenia wolne — na boisku „Sokoła - Macierzy", reszta zaś konkurencyj — w parku sportowym 26 p. p. na Kleparowie, gdzie organizatorzy mają do rozporządzenia, oprócz boiska, baseny pływackie, strzelnicę małokalibrową i tor łuczny. Na obu boiskach rozpoczęły się prace przygotowawcze, mające na celu naprawę trybun, oraz nawierzchni, bieżni i boiska.

Początek zawodów dnia 15 czerwca o godzinie 15-tej, zgłoszenia zawodników (czek) — do dn. 1 czerwca r. b.

Ponadto projektowany jest okrężny bieg kolarski (cyklistów i motorzystów), którego trasa obejmie miejscowości historyczne w Małopolsce Wschodniej, złączone ze wspomnieniem zwycięzcy z pod Wiednia.

KOMUNIKAT

Przewodnictwo Związku zwraca uwagę zarządom dzielnic i okręgów, a w szczególności zarządom gniazd — na konieczność ścisłego przestrzegania przepisów nowej ustawy z dn. 27 października 1932 r. o stowarzyszeniach oraz ustawy z dn. 11 marca 1932 r. o zgromadzeniach. W szczególności należy mieć na uwadze, że:

1) W terminie dwóch tygodni po odbytem walnem zgromadzeniu dorocznem zarząd stowarzyszenia obowiązany jest zakomunikować władzy rejestracyjnej (województwu) za pośrednictwem władzy nadzorczej (starostwa) skład zarządu, t. j. imienny spis członków zarządu wraz z adresami tychże, a także podać adres stowarzyszenia (siedziby zarządu). Wszelkie zmiany, jakie w następstwie zachodzić mogą w składzie zarządu, adresach jego członków lub w adresie stowarzyszenia, winny być także komunikowane tymże władzom również w terminie 2 tygodni od chwili nastąpienia zmiany (art. 23 ustawy o stowarzyszeniach).

2) Na żądanie władzy nadzorczej, zarząd stowarzyszenia obowiązany jest dostarczyć jej odpis protokółu posiedzenia lub treści powziętych uchwał, jeżeli były one spisywane, nadto nie stawiać przeszkód tejże władzy nadzorczej w przeglądaniu w lokalu stowarzyszenia aktów, ksiąg i dokumentów stowarzyszenia oraz w robieniu z nich odpisów, notatek i wyciągów. Władza nadzorcza ma również prawo wezwać zarząd stowarzyszenia do okazania tychże aktów, ksiąg i dokumentów w określonym przez nią czasie (art. 15 ustawy o stowarzyszeniach).

3) Zarząd obowiązany jest prowadzić i utrzymywać w stanie aktualności imienny spis członków stowarzyszenia ze wskazaniem ich przynależności państwowej, oraz dostarczać władzy nadzorczej, na jej żądanie, dane z tego spisu (art. 15 ustawy o stowarzyszeniach).

4) Stowarzyszenia, korzystające z ofiarności publicznej albo z zapomóg, udzielonych im przez władze lub instytucje publiczne, mają obowiązek zawiadamiać władzę nadzorczą o terminie, miejscu i przedmiocie obrad każdego walnego zgromadzenia oraz tych posiedzeń zarządu, na których przedmiotem obrad mają być sprawy, związane z użyciem wyżej wymienionych funduszów. Na posiedzenia te władza może delegować swego przedstawiciela, upoważnionego do zabierania głosu, żądania informacyj od zarządu, komisji rewizyjnej i od innych organów stowarzyszenia i czynienia uwag co do gospodarki stowarzyszenia (art. 43 ustawy o stowarzyszeniach).

5) Na pisemne żądanie władzy nadzorczej, zarząd stowarzyszenia, pod osobistą odpowiedzialnością każdego ze swych członków, obowiązany jest złożyć jej, nie więcej, niż w dwóch egzemplarzach, sprawozdanie z działalności i rachunków stowarzyszenia za ubiegły okres sprawozdawczy, a także udzielać potrzebnych wyjaśnień, (art. 24 ustawy o stowarzyszeniach).

6) Walne zgromadzenia gniazd tudzież posiedzenia rad okręgowych lub dzielnicowych, jako zebrania członków legalnie istniejących stowarzyszeń, odbywające się w lokalach zamkniętych, nie wymagają zezwolenia władz, ani też nie potrzebują być zgłaszane tymże władzom. Jednakże uczestnicy tych zebrań muszą posiadać legitymacje sokole, aby

w razie potrzeby udowodnić swą przynależność członkowską (art. 18 — 20 ustawy o stowarzyszeniach).

7) Na wszelkie zloty, pokazy i pochody, na których są obecne osoby, nie będące członkami „Sokoła", a tembardziej, gdy imprezy te odbywać się mają w niezamkniętych lokalach, należy uprzednio uzyskać pozwolenie władzy administracyjnej: powiatowej, gdy uczestnicy zgromadzenia zamieszkują w jednym powiecie, lub wojewódzkiej, gdy zjazd odbywa się z obszaru większego, niż jeden powiat (art. 22 ustawy o zgromadzeniach).

PRZEWODNICTWO ZWIĄZKU.

ATAK NA SOKOLSTWO

Z „Kurjera Lwowskiego" wyjmujemy poniższy artykuł dh. prezesa Wolańczyka, ponieważ obrazuje on wybornie sytuację sokolstwa w dzisiejszych Niemczech. Red.

Dwie prawie równoczesne wiadomości doszły nas z Niemiec: pierwsza to rozwiązanie sokolstwa serbsko-łużyckiego, druga zaś donosi pod datą 20 kwietnia z Lipska — o rozwiązaniu sokolstwa polskiego w Turyngji. Ten ostatni wypadek stał się na zarządzenie policji, która, opierając się na zasadzie rozporządzenia o ochronie narodu i państwa, rozwiązała „Sokoła" bez powodu i skonfiskowała jednocześnie sprzęt sportowy i wszelki materjał organizacyjny. Jak dowiadujemy się dalej, konsul polski w Lipsku wniósł w tej sprawie energiczny protest do turyńskiego ministra spraw wewnętrznych w Weimarze.

Tak wygląda sam fakt.

Wrogi stosunek Niemców do sokolstwa wogóle datuje się od czasów tak dawnych, jak dawne jest samo sokolstwo. W pierwszym rzędzie atak skierowany był na sokolstwo polskie, szerzące się zarówno na terenie Wielkopolski, jak i nad Renem i we wszystkich większych ośrodkach, gdzie tylko skupiali się Polacy, jak Berlin, Hamburg, Lipsk i t. d. Oddział policyjny w Poznaniu gromadził wszystkie najmniejsze nawet objawy życia sokolego, nietylko polskiego, ale i serbskiego, czeskiego, chorwackiego, grupując wszystkie te akta pod jednym wspólnym nagłówkiem „Polnische Sache". Polityka niemiecka doprowadziła też do tego, że w roku 1905 musiało sokolstwo w zaborze pruskim przyjąć nazwę stowarzyszenia politycznego, gdyż tak podobało się Niemcom, aby „Sokoła" poddać pod specjalniejszy dozór policyjny.

Posądzenie sokolstwa o zarodek armji powstańczej, o dążenia niepodległościowe było uzasadnione w okresie niewoli, i pod tym względem mieli Prusacy mniejszą czy większą rację. Inaczej stało się po wojnie. Dzisiaj sokolstwo ma ściśle określone cele wychowania fizycznego, i wszelkie polityczne dążności są przez samo kierownictwo sokole tępione jak najenergiczniej. Cel czysto fizyczny dla osiągnięcia greckiego ideału harmonji ducha i ciała nie może dzisiaj zagrażać żadnemu państwu, gdyż Polacy, mając swoją niepodległość, nie myślą nigdzie, choć są skupieni na terenie obcym, o jakichkolwiek akcjach wywrotowych. Charakter zatem zrzeszeń sokolich jest dzisiaj czysto kulturalny, prze-

ciw czemu żaden kulturalny naród nie występuje. A jednak wystąpiły przeciw „Sokołowi" dzisiejsze Niemcy w imię obrony narodu i państwa. Mają Niemcy cały szereg swoich zrzeszeń w Polsce, szczególniej na Śląsku, w Poznańskiem i na Pomorzu: mają kilka sekcyj wioślarskich, należących do Polskiego Związku Wioślarskiego, a rząd polski nie rozwiązuje żadnych, uważając, że kulturalny rozwój narodów jest małem abecadłem dla ułożenia współżycia narodów między sobą. Nie chcą tego zrozumieć, ani uznać Niemcy — niechaj ich sądzi zatem historja, my zaś zastanówmy się nad powodami tego kroku.

Trudno przypuścić, aby obecne Niemcy z niezrozumienia tylko zamykały obce placówki kulturalne, aby w myśl idei narodowej zrywały wszelkie mosty z zagranicą; wiemy, że Niemcy są narodem pracowitym, że uczą się i uczą się wiele, że zatem uznają konieczność pomostów z innemi narodami i nawet je mocno nawiązują, jak np. w znanym pakcie 4-ch mocarstw. Wiedzą zatem Niemcy, że placówki kulturalne są również jednym ze środków, zbliżających narody do siebie. Niemcy zatem, wiedząc o tem, zrobiły selekcję. Zgoda i współpraca na zachodzie, bojowa postawa na wschodzie. Możnaby to określić jeszcze inaczej: pokój z rasą anglo-saską i romańską (z tą ostatnią przynajmniej do czasu), wojna ze Słowianami. Liczne notatki dziennikarskie dają nam sporo materjału do takich właśnie wniosków. Pobicie robotnika polskiego w Berlinie, napady bojówek hitlerowskich na granicy czechosłowackiej (znaleźlibyśmy i nad naszą granicą niejeden incydent), nowe dążenie do rozbioru Polski — mówią dość wymownie o gotowaniu się do nowego Grunwaldu, do nowego starcia germaństwa ze światem słowiańskim. Odwieczna idea „Deutschland über alles" odżyła w całej pełni w obecnych Niemczech i chce przedewszystkiem uporać się ze Słowianami, jak to było zresztą już przed laty.

Czesi ulegli zupełnej germanizacji, i dopiero barykady w 1848 roku zapoczątkowały odrodzenie narodowe. Polacy niszczeni byli ekonomicznie, gdyż nie poddawali się wynarodowieniu; Rosjanie prowadzeni byli na pastwę polityki niemieckiej; Słowianie południowi intrygami austrjackiego ministra Aehrenthala doprowadzeni zostali do wojny. Wszędy wyczuwać się dawał palec dyplomacji niemieckiej, posługujący się różnemi środkami do tego samego celu — do zohydzenia Słowian przed światem i do zupełnego ich zgnębienia. Tymczasem wśród Słowian rośnie odpór i siła. Rodzi się u Czechów i przenika do innych Słowian czysto i wyłącznie słowiańska organizacja „Sokół", której celem jest wzmocnienie sił fizycznych narodu, a nadto — odpór duchowy. Rośnie potężnie i uczy Czechów używania własnego języka i poszanowania tegoż, uczy czynnej miłości ojczyzny zarówno Polaków, jak i Słowian południowych. Sokolstwo staje się twierdzą Słowiańszczyzny. Próba łączenia się przed wojną wprawdzie się jeszcze nie udaje w zupełności, wiąże jednak narody słowiańskie ze sobą. Sokoli Związek słowiański wprawdzie upadł przed wojną, ale silnie stanął po wojny zmaganiach. I oto na tę organizację zwróciła specjalnie uwagę racja stanu niemiecka.

Przed wojną zbierali skrzętnie informacje o sokolstwie, a wieści o „Sokole" chorwackim i czeskim zaliczali pod jedną nazwę: „Polnische Sache", mieli bowiem przykład, że ten polski „Sokół" stawia niesłychanie

dzielny opór germanizacji; wiedzieli dalej, że jest on związany nietylko z sokolstwem polskiem z pod innych zaborów, ale z sokolstwem całej Słowiańszczyzny — to też wypowiedzieli mu walkę na śmierć i życie, godząc przez sokolstwo polskie w sokolstwo całej Słowiańszczyzny. Walka germanizmu ze Słowiańszczyzną stała się walką rządu niemieckiego z sokolstwem. Duszony i tłumiony przed wojną, złagodniały w pierwszych latach po klęsce Niemców, odżywa atak ten dzisiaj, a losy sokolstwa serbsko-łużyckiego i rozwiązanie „Sokoła“ polskiego w Turyngji są pierwszym atakiem, za którym zapewne pójdą dalsze.

Konsul polski w Lipsku wniósł protest przeciw rozwiązaniu „Sokoła“. Reprezentant rządu polskiego stanął w obronie sokolstwa, czując, że nie chroni tylko jednego gniazda polskiego, ale broni sokolstwa całej Słowiańszczyzny, ono bowiem przygotowuje wielki blok słowiański, wielki odpór fizyczny przed nowym Grunwaldem. Związek sokolstwa słowiańskiego, powstały w Warszawie, jest tego bloku pierwszym fundamentem. Udział sokolstwa polskiego na zlotach w Belgradzie i Pradze stanowi dalsze ogniwa tej współpracy. Zbratanie mórz Jadranu i Bałtyku, jakie odbyło się w Gdyni w roku 1932 przez przysięgę i skrzyżowanie sztandarów sokolich polskich i jugosłowiańskich, i obecny zlot we Lwowie, w którym wezmą udział Jugosłowianie i Czesi, będą dalszemi etapami tej wspólnoty dla obrony i objawami przygotowań siły fizycznej do przyszłej rozprawy. Dlatego też rzucają się Niemcy na sokolstwo — dlatego też reprezentant polskiego rządu staje w jego obronie. Nie wolno nam o tem zapomnieć, ale szczerze i mocno współpracować trzeba nad wytworzeniem węzłów serdecznego współżycia całego bloku Słowiańszczyzny, której programem jest front przeciwniemiecki, nie dla napaści, lecz dla obrony swych sadyb.

DR. MARJAN WOLAŃCZYK.



Zaprawa przed zlotem lwowskim.

O NOWEJ USTAWIE O STOWARZYSZENIACH

(Ciąg dalszy)

Zarząd reprezentuje stowarzyszenie również wobec władz i osób trzecich (art. 29).

W razie braku zarządu, zdolnego do działań prawnych. władza rejestracyjna (wojewódzka) mianuje kuratora do czasu, gdy brak ten zostanie usunięty, lub — zdecydowana likwidacja. Kurator może być w każdej chwili przez władzę odwołany, a, w razie potrzeby, może być kuratorem wyznaczona inna osoba (art. 30).

Conajmniej raz do roku zarząd musi zwołać walne zgromadzenie, które jest najwyższą władzą stowarzyszenia, powołaną do decydowania o wszystkich sprawach, przewidziaynch w statucie. Udział w zgromadzeniach mogą brać członkowie, odpowiadający warunkom, przewidzianym w statucie (art. 31), i którzy nie są wyłączeni od głosowania z mocy prawa. Zarząd jest także obowiązany zwołać walne zgromadzenie, jeżeli tego zażąda określona w statucie liczba członków, lub (w razie braku takiego postanowienia) — jeżeli tego zażąda conajmniej $^1/_{10}$ część ogółu członków stowarzyszenia, uprawnionych do głosowania, przyczem powinny być podane powody tego żądania. Gdyby zarząd żądaniu temu nie uczynił zadość, urząd wojewódzki może upoważnić do zwołania zgromadzenia tych członków, którzy z żądaniem wystąpili, tudzież wyznaczyć przewodniczącego zgromadzenia (art. 32).

W razie otwarcia upadłości lub uchwalenia likwidacji stowarzyszenia, zmiany te winny być wpisane do rejestru (art. 33). Zarząd winien do rejestru zgłaszać każdorazowo o wszelkich ograniczeniach pełnomocnictw zarządu, o uchwałach własnych, dotyczących rozwiązania stowarzyszenia i likwidacji, o osobach likwidatorów i t. p. (art. 34).

Rejestry stowarzyszeń są jawne i dostępne dla osób trzecich, każdy może za odpowiednią zapłatą otrzymać uwierzytelnione odpisy i wyciągi z tych rejestrów (art. 36).

W wypadku rozwiązania stowarzyszenia własną uchwałą i braku postanowień w statucie co do przeznaczenia majątku stowarzyszenia lub sposobu likwidacji majątku, ostatnie walne zgromadzenie uchwali przeznaczenie tego majątku. Likwidatorami zazwyczaj w tym wypadku są członkowie ostatniego zarządu, walne zgromadzenie może jednak inaczej postanowić. Likwidatorzy nie mogą zawierać takich umów, ani też przedsiębrać takich czynności prawnych, które nie wynikają z potrzeb likwidacji. Likwidacja powinna być przeprowadzona w jak najkrótszym czasie i nie może trwać dłużej, jak rok; przedłużenie tego czasu zależy od urzędu wojewódzkiego, przyczem władza ta może zamianować likwidatora, usuwając od tej czynności ostatni zarząd (art. 37, 38 i 39).

Stowarzyszenia, które mają to przewidziane w swoich statutach, mogą zakładać oddziały. Zasady organizacji takich oddziałów muszą być również przewidziane w statutach. O założeniu oddziału musi zawiadomić kierownictwo oddziału powiatową władzę administracji ogólnej

w miejscu siedziby oddziału, przyczem do zawiadomienia należy dołączyć egzemplarz statutu, dowód zgody stowarzyszenia na powstanie oddziału, a dalej podać skład i adresy kierownictwa oraz adres lokalu oddziału (art. 40 i 41).

Władza może sprzeciwić się założeniu oddziału w ciągu 4 tygodni po zawiadomieniu, lecz zakaz musi należycie umotywować. Oddział wreszcie musi stosować się do przepisów, dotyczących zawiadamiania o wszelkich zmianach, składania na żądanie sprawozdań, zezwalania na wgląd do aktów i dokumentów, słowem do przepisów, jakie obowiązują stowarzyszenie (art. 42).

Związki stowarzyszeń mogą powstawać analogicznie, jak stowarzyszenia, z tą różnicą, że do założenia związku wystarczy udział trzech stowarzyszeń. O ile stowarzyszenie korzysta z ofiarności publicznej, albo z zapomóg, udzielanych przez władze lub instytucje publiczne, wówczas zarząd takiego stowarzyszenia musi zawiadamiać właściwe starostwo (władzę nadzorczą) o terminie, miejscu i przedmiocie walnego zgromadzenia; dotyczy to również posiedzeń zarządu, ale tylko w tym wypadku, gdy na porządku dziennym posiedzenia zarządu znajduje się sprawa użycia funduszów, uzyskanych od władz lub instytucyj publicznych. Władza ma prawo delegować na takie posiedzenia swego delegata, który może zabierać głos, może żądać informacyj, czynić uwagi co do gospodarki stowarzyszenia, celowości wydatków, potrzebnych reform i t. p. Delegatem może być urzędnik starostwa, zainteresowanego samorządu, lub instytucji publicznej.

W razie powtarzających się uchybień stowarzyszenia w gospodarce funduszami, może ono być pozbawione prawa korzystania z ofiarności publicznej lub z zapomóg (art. 43).

Stowarzyszenia, których rozwój jest szczególnie użyteczny dla interesu państwowego lub społecznego, mogą być uznane za stowarzyszenia wyższej użyteczności. Uznanie to następuje w drodze rozporządzenia Rady Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych. Uznaniu temu towarzyszy nadanie stowarzyszeniu odpowiedniego statutu, regulującego byt prawny stowarzyszenia. Zmiany statutu ustala również rozporządzenie Rady Ministrów (art. 46 i 47). Tego rodzaju stowarzyszenia posiadają osobowość prawną i mogą przyjmować zapisy i darowizny, nabywać majątek ruchomy i nieruchomy bez ograniczeń i potrzeby uzyskiwania zezwoleń, przewidzianych w przepisach, regulujących sprawy zapisów i darowizn oraz nabywania majątku przez osoby fizyczne i prawne. Mogą one również zyskiwać szczególniejsze ulgi i zwolnienia w podatkach i opłatach państwowych i komunalnych. Ograniczenia co do udziału nieletnich w stowarzyszeniach nie dotyczą stowarzyszeń wyższej użyteczności, o ile statut nadany nie reguluje tej sprawy inaczej. Młodzież szkolna może uczestniczyć w tych stowarzyszeniach w oddziałach zorganizowanych dla niej w obrębie szkół i pod nadzorem władz szkolnych. Tego typu stowarzyszenie może też uzyskać przywilej wyłączności działania w określonym zakresie na obszarze całego państwa lub mniejszym, co pociąga za sobą wyłączenie wszelkich innych stowarzyszeń od wkraczania w ten zakres na odpowiednim obszarze, bez względu na ich dotychczasowe uprawnienia

i brzmienie statutów. Nadzór nad tą kategorją stowarzyszeń sprawuje Minister Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami, przez powołanie dla każdego stowarzyszenia specjalnego delegata, uprawnionego do stałej kontroli, stosownie do instrukcji, ustalonej przez władzę nadzorczą. Jeżeli stowarzyszenie nie wypełnia swych zadań lub wypełnia je nienależycie, władza może zawiesić zarząd takiego stowarzyszenia i ustanowić zarząd przymusowy aż do zwołania walnego zgromadzenia, które obierze nowy zarząd. W warunkach szczególniejszych lub kiedy tego wymaga interes państwa, stwierdzony uchwałą Rady Ministrów, stowarzyszenia tego typu mogą być podporządkowane władzom państwowym, przewidzianym w statutach. Rozwiązanie stowarzyszenia wyższej użyteczności może nastąpić w wypadku, gdy istnienie takiego stowarzyszenia straciło rację bytu. Decyduje o tem Rada Ministrów na wniosek Ministra Spraw Wewnętrznych w porozumieniu z zainteresowanymi Ministrami. W tym wypadku Minister Spraw Wewnętrznych wyznaczy likwidatorów, a o przeznaczeniu majątku zadecyduje Rada Ministrów, o ile statut tego naprzód nie przewidział (art. 48 — 56).

(Dokończenie nastąpi)

M. M.

PANI RENATA TYRSZOWA DO DH. PREZESA ZAMOYSKIEGO

Wdowa po znakomitym twórcy sokolstwa zaszczyciła dh. prezesa Zamoyskiego pismem następującem:

„*Wielce Szanowny Druhu Prezesie!*

Dowiaduję się w tej chwili z pism, że został Pan obrany prezesem Międzynarodowego związku gimnastycznego. Uważam za miły obowiązek wyrazić Panu szczere życzenia z powodu tego odznaczenia. Wiadomość o mianowaniu napełniła mnie radością nietylko dlatego, że właściwy człowiek postawiony został na właściwem miejscu, ale dlatego, iż oznacza to uznanie doniosłego stanowiska, jakie organizacja sokola zajmuje w wychowaniu fizycznem. Jest to także dowodem, że bezkompromisowy duch narodowy „Sokoła“, zarówno u was, jak i u nas, nie wyłącza uznania na terenie międzynarodowym.

Zobaczycie niebawem naszych druhów i druhny we Lwowie. Jestem pewna, że odwiedziny te pokrzepią nasze wzajemne sympatje i przyczynią się do zacieśnienia węzłów między obu naszemi bratniemi narodami. Sokolstwo zaiste powołane jest, by sympatjom tym dać konkretny wyraz, prześwietlony wzajemnem pobratymstwem.

Proszę, Wielce Szanowny Druhu Prezesie, wraz z życzeniami, przyjąć zapewnienie mego prawdziwego szacunku.

R. Tyrszowa.“

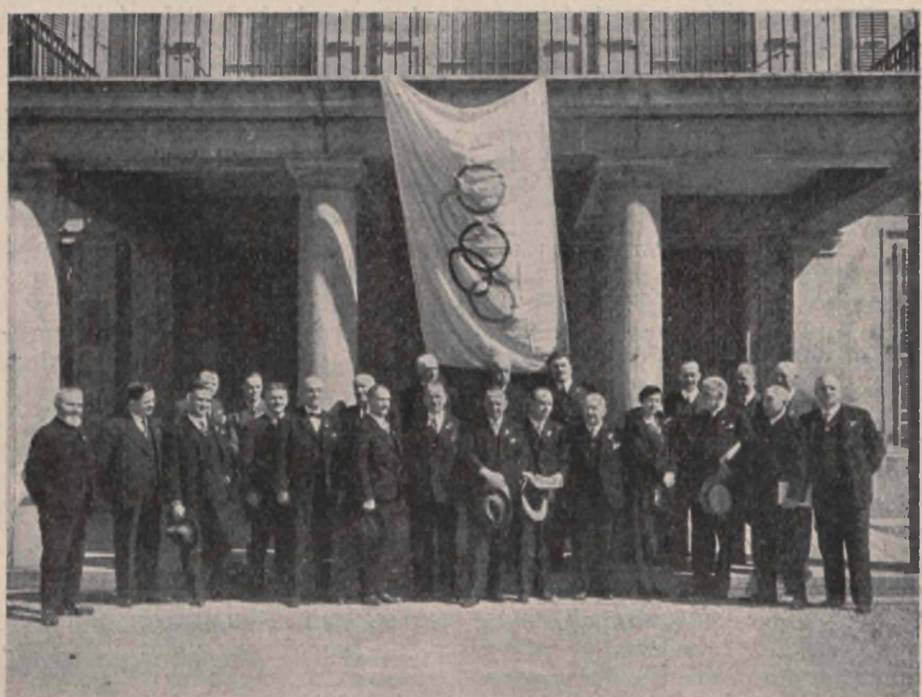
Jednocześnie nadszedł list z serdecznemi życzeniami od Pani Józefowej Scheinerowej.

F. I. G.

20-TE POSIEDZENIE F. I. G.

Nr. 16-ty czasopisma „Le Gymnaste Suisse" przynosi dokładne sprawozdanie z 20-go posiedzenia Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej, godnego dla nas szczególnej uwagi, ponieważ wysunęło prezesa sokolstwa polskiego na pierwsze miejsce pośród gimnastyków świata. Stosownie do zapowiędzi w poprzednim numerze „Przewodnika", dajemy to sprawozdanie w streszczeniu

Kongres odbył się w dn. 11 i 12 kwietnia r. b. w parku Mon Repos w Lozannie. Z 26 narodów, należących do F. I. G. (z czego 6 pozaeuropejskich), reprezentowanych było 10, przy 5-ciu usprawiedliwionych co do nieobecności. W posiedzeniu uczestniczyło 20-tu delegatów, przedstawicieli Belgji, Czechosłowacji, Francji, Holandji, Jugosławji, Luksemburgu, Polski, Szwajcarji, Węgier i Włoch; obecni byli delegaci municypalitetu miejscowego, komitetu olimpijskiego oraz dh. nacz. J. Zamoyska, jako referentka udziału kobiet w międzynarodowych kongresach gimnastycznych. W imieniu szwajcarskiego Stow. gimnastycznego przybył p. K. Thoeni z Genewy.



Z 20-tego posiedzenia F. I. G. w Lozannie.

Posiedzenie otworzył przemówieniem dh. prezes Zamoyski, ja-

ko wiceprezes F. I. G. i dziekan z wieku. Po nim przemawiali: przedstawiciel municypalności p. Simon, przedstawiciel komitetu olimpijskiego p. O'Berder, witając przybyłych. Trzy przemówienia, poświęcone pamięci zgasłego ś. p. prezesa Cazalet, wygłosili: dh. prezes Zamoyski, p. Gaudier, prezes federacji francuskiej i hr. Goblet d'Alviella, prezes federacji belgijskiej.

Po otwarciu posiedzenia, zebrani udali się do gmachu szkoły normalnej, aby obejrzeć film święta gimnastycznego w Aarau. Następnie odbyło się przedobiednie przyjęcie w hotelu pod Niedźwiedziem, pod prezydencją otoczonego powszechną sympatją płk. Huguenin (Szwajcarja).

Po obiedzie w Mon Repos odbyło się posiedzenie komisji technicznej pod przewodnictwem tegoż płk. Huguenin, celem ustalenia zasad kongresu międzynarodowego w r. 1934 w Budapeszcie. W tymże czasie reszta uczestników posiedzenia odbyła wycieczkę po Lozannie i okolicach.

Zasady, uchwalone przez komisję techniczną i przyjęte potem przez zebranie ogólne, niewątpliwie zasługują na szersze omówienie na łamach „Przewodnika" lub jego dodatku technicznego przez kompetentne pióro. Powiemy więc tylko tyle, że komisja techniczna wieczorem przypatrywała się próbom ćwiczeń projektowanych, dokonanym przez Brullmanna (Szwajcarja) i Petera (Węgry). Dzięki energicznej obronie przez dh. nacz. Zamoyską zasady, aby kobiety mogły również uczestniczyć w kongresie budapeszteńskim, zezwolono na to, tytułem próby.

Następnego dnia obrady plenarne toczyły się pod przewodnictwem płk. Huguenin. Po przyjęciu bez zmian propozycyj komisji technicznej, przystąpiono do wyboru prezesa F. I. G., na miejsce, opróżnione przez zgon ś. p. Cazaleta. Dokonanie wyboru wymagało dwóch skrutynjów. W drugiem wyszedł z urny dh. prezes Zamoyski; kontrkandydat jego, hr. Goblet d'Alviella, został przez to samo wiceprezesem F. I. G. Drugim wiceprezesem obrano przez aklamację p. Marco Cappelli, prezesa federacji włoskiej. Sekretarzem F. I. G. jest p. Hubert Clément (Luksemburg), skarbnikiem — p. Vladimir Müller (Czechosłowacja). Sekretarzem komitetu wykonawczego pozostaje nadal doświadczony p. J. Dalbanne (Francja). Egzekutywa komisji technicznej znajduje się pod przewodnictwem płk. Huguenin; wiceprezesami są pp dr. M. Klinger (Czechosłowacja) i J. Paillot (Francja), sekretarzem— p. P. Hentges (Luksemburg), członkami — pp. M. Carrias (Włochy), J. Krizmanich (Węgry) i J. de Wallens (Belgja).

Po wyborach, rada stanu i municypalność lozańska przyjmowały uczestników śniadaniem w hotelu Lausanne-Palace. Podczas śniadania przemówienia wygłosili: radca stanu Fischer, dh. prezes Zamoyski, p. K. Thoeni i p. E. Richème.

Potem nastąpiło zamknięcie 20 posiedzenia F. I. G., którego przebieg, dzięki rzeczowej i energicznej pracy uczestników oraz dzięki serdecznej gościnności gospodarzy, zostawił wszystkim najlepsze wspomnienia.

* * *

Jak już wzmiankowaliśmy w poprzednim numerze, wiadomość o wyborze dh. prezesa Zamoyskiego prezesem F. I. G szeroko rozeszła się po świecie, wywołując wszę-

dzie echo, a szczególną radością napełniając sokolstwo.

Związek sokolstwa słowiańskiego, w liście z 19 kwietnia r. b., podpisanym przez dh. wiceprezesa Gangla i dh. sekretarza Stepanka, pisze, co następuje:

„Przezacny Bracie!

Z prawdziwą radością dowiadujemy się o Twym obiorze na godność prezesa Międzynarodowej Federacji Gimnastycznej i śpieszymy złożyć Ci imieniem naszego Związku serdeczne powinszowania. Cenimy sobie wielce uznanie, jakie przez to okazano przywódcy bratniego sokolstwa polskiego, a jednocześnie naszemu urzędującemu zastępcy prezesa.

Cieszymy się nadzieją, że chwila, która złożyła w Twe dłonie prowadzenie Federacji, będzie epoką w jej dziejach, postępem w ćwiczebnej i organizacyjnej pracy, opartej o Twe wiadomości i widnokrąg.

Przyjmij od nas serdeczne życzenia najlepszego powodzenia w przypadającej Ci pracy. Służ jej i sprawie ze wszystkich Twych sił.

Na zdar!“

Związek sokoli królestwa Jugosławji, wyrażając swą radość z wyboru, mówi w pięknem piśmie, datowanem z 26 kwietnia r. b.:

„Związek... widzi w Twym wyborze wielkie zwycięstwo sokole oraz tego systemu wychowania fizycznego, jakiemu hołduje sokolstwo...“

W przemówieniu, wygłoszonem na radzie Związku w Belgradzie 23 kwietnia r. b., dh. wiceprezes Gangl, przy grzmiących oklaskach, oświadczył:

„Nasza idea zwyciężyła, a zwycięzcy — bratnie zdravo!“

Długo niemilknące okrzyki „Zdravo!“ powitały dh. prezesa Zamoyskiego na nowem stanowisku.

Tę samą myśl zaznacza w swym liście z dn. 18 kwietnia dh. prezes dr. Pavlas z żupy Novi Sad, przewodniczący sekcji prawnej przewodnictwa Związku. Pismo to jest dowodem, jak głęboką sokolstwo jugosłowiańskie przejęte jest radością z tego powodu.

Oczywiście w Polsce gratulacyj nadeszło bardzo wiele. Przoduje im piękny list przewodnictwa dzielnicy wielkopolskiej z dnia 14 kwietnia r. b.:

„Wielce Szanowny Druhu
Prezesie Związku!

Podczas wczorajszego posiedzenia przewodnictwa doszła nas wiadomość, że Międzynarodowa federacja gimnastyczna powołała Wielce Szanownego Druha Prezesa na zaszczytne i wybitne stanowisko swego prezesa, opróżnione przez zgon ś. p. Cazalet'a. Jako przedstawiciele poważnej części Związku sokolstwa polskiego, żywo i radośnie odczuwamy ten fakt doniosły, który świadczy o poważnem stanowisku, zajmowanem przez sokolstwo polskie w międzynarodowym świecie gimnastycznym i który wpłynąć powinien jak najbardziej dodatnio również na umocnienie naszej pozycji organizacyjnej w kraju samym. Zaszczyt ten, który spotkał sokolstwo polskie w osobie jego prezesa, jest oczywiście w znacznej mierze także Twoją, Wielce Szanowny Druhu Prezesie, zasługą — zasługą Twoich zalet osobistych, a w szczególności Twej umiejętnej i ofiarnej reprezentacji sokolstwa

polskiego na terenie międzynarodowym.

W pełnem zrozumieniu i wdzięcznem uznaniu tych zasług, przesyłamy Wielce Szanownemu Druhowi Prezesowi najszczersze powinszowanie, a zarazem życzenia jak najowocniejszej pracy na nowem, tak odpowiedzialnem stanowisku.

Równocześnie załączamy dla Wielce Szanownego Druha Prezesa, jak i Jego najbliższej Rodziny, tak szczerze oddanej sprawie sokolej, serdeczne życzenia zdrowych i szczęśliwych świąt wielkanocnych oraz sokole nasze:

Czołem!

(—) W. Fellner, sekretarz". *(—) A. Wolski,* prezes.

Ponadto nadeszły życzenia od: przewodnictwa Związku, dzielnic — małopolskiej, śląskiej i mazowieckiej, wielu okręgów i gniazd dzielnic pomorskiej i krakowskiej, w czem szczególnie piękny list dh. prez. E. Kubalskiego w imieniu okręgu i gniazd krakowskich, od poszczególnych gniazd, druhów i druhen oraz osób prywatnych.

Dh. prezes Zamoyski, nie mogąc odpowiedzieć wszystkim, jakby pragnął, osobiście, na tem miejscu serdecznie za pamięć i dobre życzenia dziękuje.

Niepodobna wszakże nie podkreślić charakterystycznego ustępu odpowiedzi, przesłanej Związkowi sokolstwa słowiańskiego:

„... Wierzę, że jak przez Was łaskawie wyrażone życzenia z racji mego wyboru na prezesa F. I. G., tak i Wasza, Drodzy Bracia, współpraca sokola, dopomogą mi niezawodnie w podołaniu nowym obowiązkom na tem trudnem i odpowiedzialnem stanowisku, na które wzbiło się nasze ukochane sokolstwo. Uważam, że jedynie wzmożona praca sokola we wszystkich swych przejawach da nam zapewnienie utrzymania się i umocnienia na tej placówce o tak wysokim poziomie".

Słowa te odnieść można do wszystkich sokołów, tak zagranicą, jak i w kraju.

W odpowiedzi na liczne pisma i depesze gratulacyjne, otrzymane od wszystkich Związków gimnastycznych, wchodzących w skład F. I. G., dh. prezes Adam Zamoyski, nie mogąc odpowiedzieć na nie poszczególnie, wystosował poniższy okólnik, ujmujący pokrótce program, jakim zamierza kierować się na objętem stanowisku:

„Warszawa, w maju r. 1933.

Kochani Koledzy!

Obrany w kwietniu r. b. na zjeździe międzynarodowym przedstawicieli Federacyj gimnastycznych w Lozannie prezesem Międzynarodowej federacji gimnastycznej, pragnę natychmiast nawiązać łączność z wami i oświadczyć wam, jaką mnie napawa dumą piastowanie tej godności, ciężkiej być może, ale zaszczytniejszej od innych.

W istocie, Międzynarodowa federacja gimnastyczna, stworzona natchnieniem wielkiego Cupérusa, kierowana w ostatnich latach talentem i energją niezapomnianego prezesa K. Cazaleta, jest bastjonem, który staje się coraz ważniejszy.

Związki gimnastyczne wszechświatowe, połączone w F. I. G., stanowią pierwiastek zdrowia duchowego i cielesnego, i F. I. G. jest bezwątpienia jedną z tych ostoi pokoju i zgody powszechnej,

jakie nam pozostały, pomimo wszelkich ujemnych wpływów, dążących do podkopania braterstwa ludów.

W osobach waszych skłaniam się przed waszym patrjotycznym i szlachetnym narodem, skłaniam się przed tysiącami gimnastyków, którzy zjednoczyli się, aby zdążać do ideału harmonijnego rozwoju jednostek, aby służyć Bogu, ojczyźnie i ludzkości.

Pewny jestem, że działalność F. I. G., pomimo ciężkiej straty, jaka ją spotkała, nie dozna nadwątlenia i że, pracując wspólnie, osiągniemy ten cel, który drogi jest nam wszystkim — harmonję powszechną.

W tej myśli, dla szczęścia rodzaju ludzkiego, dla pomyślności wszystkich ludów, które, zachowując swe właściwości, stworzone są na to, aby się zrozumieć i wyciągnąć do się bratnią dłoń — wzywam was do pracy w imieniu wielkiej i drogiej nam wszystkim zbiorowości — w imieniu F. I. G.

Wysiłek wasz jest rękojmią zwycięstwa ożywiającej nas idei!"

ZWIĄZEK SOKOLSTWA SŁOWIAŃSKIEGO

ECHA DEKLARACJI LUBLAŃSKIEJ.

W związku z publikacją wyjaśnienia dh. prezesa Zamoyskiego, które zamieściliśmy w numerze marcowym „Przewodnika", przez Katolicką agencję prasową, „Przegląd katolicki" zamieścił dn. 30 kwietnia r .b. wiadomość, w której podaje m. in.:

„Oświadczenie prezesa sokolstwa polskiego i zarazem w jednej osobie prezesa sokolstwa słowiańskiego, Adama hr. Zamoyskiego, wywołane krytycznemi uwagami o rezolucji lublańskiej, mogącej budzić niepokój wśród katolików, zostało życzliwie przyjęte przez katolicką prasę słowiańską. W całości lub w obszernych streszczeniach podały je z aprobatą pisma: „Hrvatska straża" w Zagrzebiu, „Slovak" w Bratysławie i czeski „Naszyniec" w Ołomuńcu".

ZWIĄZEK SOKOLSTWA KRÓLESTWA JUGOSŁAWJI.

Na odbytą dnia 22 i 23 kwietnia r. b. radę sokolą Królestwa Jugosławji Związek sokolstwa słowiańskiego wysłał następującą depeszę:

„Imieniem sokolstwa słowiańskiego witam skupsztynę, zasyłając życzenia powzięcia uchwał, jednoczących coraz silniej więzami współpracy bratnie Związki dla dobra naszych ukochanych ojczyzn. Zdravo! Na zdar! Czołem!

P. o. prezesa: A. Zamoyski
Sekretarz: V. Stepanek".



Wielki plakat propagandowy, wydany przed zlotem „Sokoła" jugosłowiańskiego, który odbędzie się w dniach 27 — 29 czerwca r. b. w Lublanie.

Rada Związku sokolego Królestwa Jugosławji otrzymała od sokolstwa polskiego depeszę gratulacyjną następującej treści:

„Z okazji skupsztyny sokolstwo polskie zasyła bratniemu sokolstwu jugosłowiańskiemu życzenia owocnych obrad. Do widzenia we Lwowie i Lublanie. Zdravo! Czołem!

Prezes: Zamoyski.
Sekretarz: Bogusławski".

Na depeszę powyższą nadeszła z Belgradu odpowiedź:

„Sokolstwo jugosłowiańskie z obecnej swej dorocznej rady śle szczere pozdrowienia swym braciom, sokołom polskim, wraz z życzeniami, aby „Sokół" polski rozpostarł skrzydła ponad polską północą, sobie na chwałę, narodowi swojemu ku obronie. Zdravo! Czołem!

Wiceprezes: Gangl"



Jugosłowiańska odznaka zlotowa.

ROZWIĄZANIE ZWIĄZKU SOKOLSTWA SERBSKO-ŁUŻYCKIEGO.

Od przewodnictwa Związku sokolstwa serbsko-łużyckiego otrzymujemy następujący komunikat:

„Gdy przed 12 laty na Łużycach założono organizację sokolą, nastąpiło to w tym celu, by młodzież łużycką złączyć na gruncie niepolitycznym w jedną silną całość, bez względu na stan i wyznanie. Sokolstwo postawiło sobie za zadanie ozdrowić i wzmocnić fizycznie lud serbsko-łużycki, a głównie odrodzić go i uszlachetnić moralnie.

Dla wielkiej tej idei walczył „Sokół" łużycki przez 12 lat. Walka ta nigdy nie była łatwą.. Żadna inna organizacja nie spotykała się z takiemi przeszkodami, jak „Sokół" łużycki. Walczyć musiał z uprzedzeniem i niewiarą wśród ludu serbsko-łużyckiego, borykać się z niezrozumieniem i podejrzeniami z rozmaitych stron.

Dwanaście lat „Sokół" łużycki toczył nadludzką walkę. W ostatnich latach trudności i przeszkody mnożyły się coraz to bardziej. W ostatnich miesiącach warunki stawiły nas wobec ciężkiej i ważnej decyzji. Stało się niemożliwem gromadzenie młodzieży obu wyznań pod jednym sztandarem.

Ostatnio stosunki w Niemczech zmusiły nas również do zrewidowania swego stanowiska. Sokolstwo łużyckie, jako zasadniczo lojalne i niepolityczne, mogło mieć pewną nadzieję, że będzie mogło pracować dalej w służbie swego narodu, a łącznie z tem w interesie państwa. Niestety, nie udało mu się usunąć niezrozumienia i niewiary co do organizacji sokolej i przekonać odpowiednich kół o sprawności i niewinności naszej pracy.

Ponieważ w takich warunkach nie jest dla sokolstwa już możliwe przeprowadzenie i rozwijanie swego programu i spełnianie swego zadania, zmuszone jest ono zaprzestać swej pracy. Na nadzwyczajnem walnem zgromadzeniu Związku łużycko-serbskiego sokolstwa, dnia 9 marca 1933 r. w Budziszynie, delegaci towarzystw i członkowie przewodnictwa powzięli tedy jednogłośnie uchwałę, że centralne organizacje serbskiego sokolstwa rozwiązuje się. Towarzystwom, dotąd zjednoczonym w Związku, polecono, by rozwiązały się również.

Serbski „Sokół" pracował stale jawnie i sprawnie, bez obłudy. Ulegając autorytetowi państwowemu, nie może on już przeprowadzać swych zamiarów, gdyż przy istniejących uprzedzeniach nie zdołałby przekonać wszystkich o sprawności i szlachetności sokolstwa serbskiego oraz o tem, że praca jego nie jest niebezpieczna, i nie zdołałby zdobyć pełnego zaufania władz.

Centralna organizacja sokolstwa serbo łużyckiego rozwiązała się pod naciskiem warunków. Wszystkim jednak członkom dziękujemy za wierną i bezinteresowną pracę ideową nad wzmocnieniem ducha naszego małego narodu, prosząc ich, by

małodusznie nie uciekali od dalszej pracy narodowej. Niechaj pracują nadal w naszych serbskich towarzystwach dla naszej nadewszystko drogiej ojczyzny, złączonej tak silnie z państwem niemieckiem. Dlatego też serbsko-łużycka praca kulturalno-narodowa nie może być przeszkodą, w udziale w pracy przy wspólnem dziele tego państwa, stosownie do starego naszego hasła: „Nic dla siebie, wszystko dla całości!

Przewodnictwo Związku sokolstwa serbsko-łużyckiego".

ŻYCIE SOKOLSTWA POLSKIEGO.

W KRAJU.

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Ś. p. dh. dr. Stanisław Skąpski.

Marcowy numer „Przewodnika" przyniósł wieść o wyborze dh. dr. Skąpskiego na prezesa dzielnicy pomorskiej sokolstwa polskiego, a dziś już, spełniając smutny obowiązek, podzielić się musimy z sokolstwem całem wieścią o zgonie ś. p. dh. prezesa dr. Skąpskiego.

W 62-im roku życia, ś. p. dh. prezes Stanisław Skąpski zmarł nagle w Toruniu, dn. 17 b. m., na udar serca.

Specjalne wspomnienie przedwcześnie zgasłemu działaczowi sokolemu i społecznemu poświęcimy w numerze czerwcowym.

Dziś, podając tę smutną wiadomość, składamy wyrazy szczerego współczucia rodzinie zmarłego oraz sokolstwu dzielnicy pomorskiej.

ECHA ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 MAJA.

Dh. prezes Związku Adam Zamoyski otrzymał następujące życzenia od Związku sokolstwa czechosłowackiego i Związku sokolego Królestwa Jugosławji:

„Wspominając dzień waszego wielkiego święta narodowego, przesyłamy Ci z tej okazji życzenia sokolstwa czechosłowackiego.

Dr. Bukovsky, prezes".

„W imieniu sokolstwa jugosłowiańskiego, najszczersze życzenia w dniu święta narodowego Tobie, sokolstwu polskiemu i bratniemu narodowi polskiemu.

Niechaj żyje nasza solidarność braterska! Zdravo! Czołem!

Gangl, wiceprezes".

DZIELNICA MAŁOPOLSKA.

Przemyśl.

Walne zgromadzenie gniazda przemyskiego odbyło się dn. 29 ub. m.

Obrady zagaił dh. prezes Kostrzewski. Sprawozdanie z działalności gniazda wykazuje, że zarząd odbył w r. 1932 — 12 posiedzeń zwyczajnych i dwa nadzwyczajne, komisja gospodarcza wybudowała strzelnicę, oraz przeprowadziła naprawę własnego gmachu.

W r. sprawozdawczym odbyło się w gnieździe 90 różnych imprez. Dużemi rezultatami mógł się pochwalić komitet uroczystości i zabaw: urządził 12 imprez i przysporzył gniazdu dochodów. Z bibljoteki korzystało 206 członków, bibljoteka liczy obecnie tomów 2.064. Uruchomiona została sokola czytelnia.

Postępy poczyniono również w ruchu ćwiczebnym. Ogółem ćwiczących sokolic i sokołów jest przeszło 100. Obydwa oddziały uczestniczyły w szeregu zlotów, zawodów i ćwiczeń, przynosząc „Sokołowi" przemyskiemu niemałe sukcesy. Tak jak chlubą druhów jest świetny, opromieniony szeregiem krajowych i zagranicznych zwycięstw zespół gimnastyczny „parterówki" (naczelnik dh. Cieszyński), tak na chlubę druhen (naczelniczka dh. M. Kukulanka) należy wspomnieć o sokolętach od lat 4 do 14, których obecnie jest przeszło 40.

Obrót kasowy gniazda w r. 1932 wynosił 27.703,20 zł.

Po dyskusji nad sprawozdaniem dokonano wyboru uzupełniającego do zarządu gniazda, oraz wyboru komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

DZIELNICA MAZOWIECKA.

Radom.

W dniu 19 lutego b. r. odbyło się doroczne walne zgromadzenie gniazda radomskiego.

Obradom przewodniczył dh. wicepre-

zes Lachorski, który na wstępie wezwał zebranych do uczczenia pamięci zmarłego dh. Bronisława Korewy, b. prezesa dzielnicy mazowieckiej, podnosząc zasługi zmarłego dla sokolstwa.

Pamięć zmarłego zebrani uczcili przez powstanie.

Następnie odczytano sprawozdanie z działalności wszystkich sekcyj gniazda oraz sprawozdanie kasowe i komisji rewizyjnej.

Uchwalono preliminarz budżetowy w wysokości 3.500 zł. oraz udzielono jednomyślnie absolutorjum ustępującemu zarządowi, poczem przystąpiono do wyborów nowego zarządu, który ukonstytuował się następująco: prezes — dh. W. Niedźwiecki, I wiceprezes — dh. L. Łypaczewski, II wiceprezes — dh. J. Lachorski, sekretarz — dh. T. Marszałek, skarbnik — dh. T. Bąkowski, gospodarz—dh. M. Prendowski, naczelnik — dh. A. Tarnowski, chorąży — dh. J. Miecznikowski, kierownik sekcji śpiewaczej „Echo" — dh. Zb. Mroczek, członkowie: dh. dh. Ungier, Zabiełło i Widawski i zastępcy: dh. dh. Sałuda, Makowska i Czarnecki.

Ćwiczenia druhów prowadzone są z coraz lepszemi wynikami i stale zwiększającą się frekwencją; prowadzi je dh. nacz. A. Tarnowski dwa razy tygodniowo w sali ośrodka w. f. i p. w.

Drużyną żeńską kieruje tymczasowo zastępca naczelnika dh. Marszałek.

Pozatem gniazdo posiada sekcje: lekkoatletyczną, gier ruchowych, oraz piłki nożnej.

Gniazdo radomskie posiada prócz tego sekcję śpiewaczą „Echo".

W dn. 26 marca b. r. w Skarżysku odbył się zjazd naczelników oraz zjazd rady okręgu kieleckiego.

Na zebraniach tych omawiano i uchwalono program zlotu okręgowego, który odbędzie się wczesną jesienią r. b. w Radomiu lub Kielcach. *M. P.*

DZIELNICA POMORSKA.

Z okręgu I.

Naczelnictwo okręgu gdańskiego zorganizowało we Wrzeszczu doroczny bieg drużynowy na 2 km. Udział brały drużyny gniazd Sidlice, Sopoty i Nowy Port.

Z powodu zimna i silnego wiatru wyniki biegów są mierne.

Pierwszy przybył do mety dh. Budnik z Sopot w czasie 7 m. 42 s. Ostatni zawodnik osiągnął czas 9 m. 20 sek.

Nagrodę przechodnią zdobyła drużyna gniazda Sopoty, przybyła do mety przed drużynami Sidlic i Nowego Portu.

Grudziądz.

Dnia 22 lutego r. b. odbyło się w sali teatru miejskiego doroczne walne zebranie gniazda Grudziądz pod przewodnictwem I. wiceprezesa okręgu, dh Szubrycha. Sekretarzował dh Zwoliński, asesorami byli członkowie honorowi gniazda dh red. Rakowski i Średzki. Na zebranie przybyło 70 członków.

Poszczególni członkowie zarządu złożyli sprawozdania z całorocznej działalności gniazda. Dh prezes Banaszak stwierdził na wstępie, że miniony rok był niezwykle ciężkim dla pracy sokolej, nietylko ze względu na istniejący kryzys, ale także z powodu niekorzystnych warunków pracy organizacyjnej. Mimo to, gniazdo dokonało wielkiego dzieła przez wybudowanie nowej przystani nad Wisłą dla sekcji kajakowej. W roku bieżącym gniazdo obchodzić będzie 40-lecie swego istnienia.

Sekretarz dh Ziuziakowski przedstawił stan organizacyjny gniazda. Członków liczy gniazdo 269. W ciągu roku odbyło się 1 walne zebranie, 9 zebrań plenarnych i 19 zebrań zarządu. Ponadto prawie co tydzień odbywały swe posiedzenia poszczególne sekcje gniazda. Sprawozdanie skarbnika dh Deutera dało szczegółowy pogląd na finanse towarzystwa. Obrót kasowy w dochodach wynosił 11.253,98 zł., w rozchodach 11.249,49 zł., z czego na budowę przystani wydano 5.164,05 zł. Majątek gniazda w sprzętach wynosi 10.803,50 zł. Najciekawszem było sprawozdanie naczelnika, które świadczyło o znacznej pracy, dokonanej w roku ub. przez członków gniazda.

Członkowie czynni należą do 10 istniejących przy gnieździe sekcyj: (sprzętowej, kolarskiej, kajakowej, lekkoatletycznej, pływackiej, bokserskiej, łyżwiarskiej, narciarskiej, gier sportowych i młodzieży). Właściwa praca ogniskuje się w tych właśnie sekcjach. Poszczególne sekcje posiadają kilkakrotne mistrzostwa w swoich konkurencjach. Członkowie zaś, biorący udział we wszelkiego rodzaju zawodach sportowych, zdobyli liczne nagrody i dyplomy, zajmując zawsze zaszczytne miejsca.

W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali dh. dh. Szubrych, prof. Odya, Taczyński i inni. Wyjaśnień udzielali poszczególni członkowie zarządu. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, które przedstawił dh Średzki, uchwalono zarządowi absolutorjum.

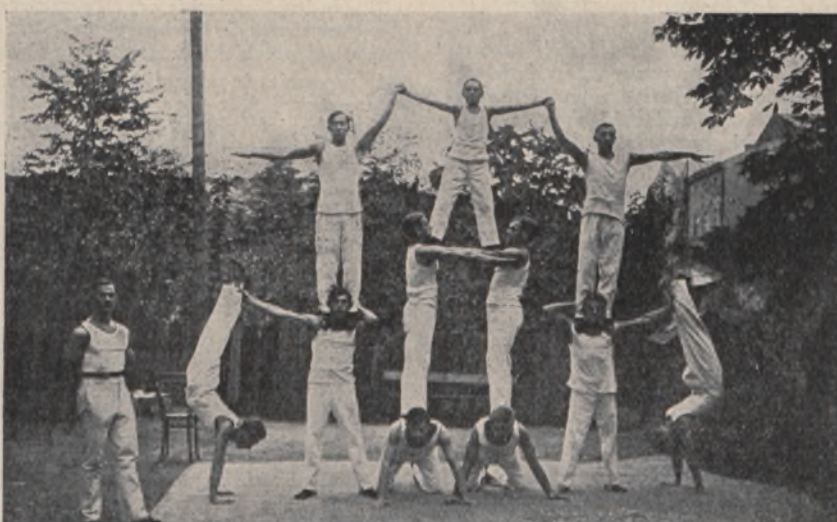
Nastąpiły wybory 1/3 części członków zarządu, w miejsce ustępujących na skutek wylosowania. Walne zebranie wy-

brało do zarządu w głosowaniu tajnem dh. dh. Skopińskiego, Zwolińskiego, Barczyńskiego, Ziuziakowskiego i Szukałę. Delegatami do rady dzielnicowej zostali dh. dh. Kreft i Jankowski. Komisję rewizyjną tworzą dh. dh. Średzki, Sztrahl i Cywiński, sąd honorowy dh. dh. Szubrych, red. Rakowski, dr. Ulatowski, pos. Mazur, Dąbrowski, prof. Odya i Kreft.

W wolnych głosach powzięto cały szereg ważnych uchwał, m. in. walne zebranie nałożyło, na wniosek prof. Odvi, na wszystkich członków obowiązek zdobycia w r. bież. państw. odznaki sportowej. Członkowie czynni, którzy w ciągu roku odznaki tej nie zdobędą, nie będą dopuszczani do zawodów.

Na zakończenie odbyło się uroczyste wręczenie dyplomów druhom czynnym za udział w zawodach sportowych.

W dyskusji zabrał głos naczelnik IV okręgu dh. Rogoziński, nawiązując do słów druhny Majowej, że Podgórz posiada tętno życia sokolego i możliwość do stworzenia samodzielnego gniazda. Po zapisaniu się wszystkich pań na członkinie, przystąpiono do wyboru zarządu; wybrane zostały dh. dh.: Marja Rzepkiewiczowa — prezeska, Jadwiga Felchnerowska — I wiceprezeska, Marja Królowa — II wiceprezeska, Janina Treder — sekretarka, Ewa Szalkowska — zast. sekr., Janina Stachonówna — skarbniczka, Leokadja Wierzchowska — naczelniczka, Eleonora Hendrykowska i Klara Wierzchowska — ławniczki. Komisja rew.: dh. Noga, Baranowska i Kobierska. Delegatką do okręgu wybrano druhnę Leokadję Wierzchowską.



Popis druhów z Przemyśla.

Podgórz.

W Podgórzu odbyło się zebranie sokolic, zwołane celem założenia samodzielnego gniazda. Licznie zebrały się druhny i zaproszone panie z Podgórza, które nieomal wszystkie zapisały się do gniada żeńskiego.

Przewodnicząca okręgowego wydziału sokolic dhna Wierzchowska z Torunia zagaiła zebranie, witając wszystkie druhny i zarząd gniazda podgórskiego. Dh dr. Majowa z Grudziądza nakreśliła historję sokolstwa polskiego.

Nowowybranemu zarządowi polecono, dołożenie wszelkich starań, by w bieżącym roku wysłać druhny na kursy instruktorskie.

Nakoniec poruszono sprawę urządzenia kursu sanitarnego i gazowego.

Golub.

Na walnem zgromadzeniu gniazda Golub władze okręgu IV reprezentował dh. W. Matczak.

Obradom przewodniczył dh B. Nowic-
Po przyjęciu sprawozdań, dokonano

wyboru nowego zarządu gniazda, w którego skład weszli dh dh: prezes — M. Jordan, wiceprezes — B. Nowicki, naczelnik — A. Iwicki, sekretarz J. Trzciński, członkowie — St. Lewandowski, Rydzyński i Janowski.

Z okręgu toruńskiego.

Zjazd rady okręgu IV dzielnicy pomorskiej odbył się w Toruniu dn. 12 marca r. b.

Obrady zagaił prezes okręgu dh. Pawlak, poświęcając przemówienie swe pamięci zmarłych członków okręgu oraz witając władze dzielnicy pomorskiej i delegatów gniazd okręgu, których przybyło na zjazd 34.

Na przewodniczącego obrad zaproszono prezesa dzielnicy dh. dr. Skąpskiego, na sekretarza — dh. Szalkowskiego, na asesorów — dhów dr. Balewskiego i Meyzę.

Dh. prezes Pawlak przedstawił następnie sprawozdanie z pracy zarządu okręgu. Sprawozdania złożyli również: sekretarz okręgu, dh. Szlichciński, naczelnik, dh. Rogoziński, oraz skarbnik, dh. Matczak.

W dyskusji nad sprawozdaniami podniesiono pomyślny rozwój pracy okręgu i wyrażono zarządowi uznanie. Po sprawozdaniu komisji rewizyjnej, odczytanem przez dh. Jasińskiego, jednomyślnie udzielono zarządowi absolutorjum.

Po krótkiej przerwie odbyły się wybory nowego zarządu. W wyniku tajnego głosowania prezesem okręgu został wybrany dh. Gertig, wiceprezesem dh. Bojarski, członkami zarządu druhowie: Matczak, Zawadzki, Rogoziński, Balewski, Ulandowski, Wierzchowska i Bonek. Do komisji rewizyjnej wybrano dhów: Jasińskiego, Łabuńskiego i Czerwińskiego. Do sądu honorowego weszli druhowie: dr. Osowski, dr. Strzyżowski, Michałek, Osten-Sacken, Pawlak, Radłowski, Lendzion, Kocanka, Mosińska, Meyza, Berger i Lubiszewski.

Uchwalono budżet okręgu na rok bieżący w wysokości zł. 1.600.

Postanowiono:

1) urządzić okręgowy kurs gimnastyczny w roku bieżącym z programem dwutygodniowym;

2) zobowiązać gniazda do wysłania druhów na dzielnicowy kurs gimnastyczny,

3) polecić gniazdom przeprowadzenie gniazdowych zawodów gimnastycznych, lekkoatletycznych i pływackich;

4) zobowiązać gniazda do zorganizowania prób sprawności fizycznej o państwową odznaką sportową.

DZIELNICA ŚLĄSKA.

Z zarządu dzielnicy.

W dniu 9 kwietnia r. b. obradował w Katowicach zarząd dzielnicy śląskiej.

Pomiędzy innemi uchwałami, w związku z terorem, jaki stosują u siebie Niemcy wobec ludności polskiej, oraz w związku z coraz głośniejszemi dążeniami rewizjonistycznemi, powziął zarząd dzielnicy niżej zamieszczoną rezolucję:

„Zważywszy, że:

1) ze strony naszego zachodniego sąsiada wzmaga się coraz bardziej akcja rewizjonistyczna na zachodnią granicę Rzplitej;

2) coraz częściej zdarzaja się wypadki napadów szturmówek hitlerowskich na spokojną i lojalną ludność polską na Śląsku Opolskim;

3) władze niemieckie wydały zakaz rozpowszechniania i zawiesiły cały szereg czasopism polskich na terytorjum Rzeszy;

4) wreszcie, że zdarzają się wypadki lokalnych prowokacyj ze strony niektórych jednostek nielojalnych w formie wywoływania zaburzeń ulicznych i czynnego znieważania władz polskich i czynników bezpieczeństwa —

I. apelujemy do władz państwowych, by zarządziły zawieszenie nielojalnych czasopism niemieckich, wydawanych na obszarze województwa śląskiego, oraz by wydały zakaz sprzedaży podobnych czasopism niemieckich, przychodzących z Rzeszy na terytorjum województwa śląskiego, aż do czasu, kiedy nastąpi zmiana kursu wobec prasy polskiej na terenie państwa niemieckiego;

II. wzywamy członków naszej organizacji do współdziałania z władzami bezpieczeństwa w każdym wypadku, gdzie zachodzi potrzeba utrzymania spokoju publicznego, przez energiczne poparcie wystąpień władz bezpieczeństwa i ścisłe z niemi współdziałanie; należy również donosić władzom bezpieczeństwa o każdym wypadku nielojalności ze strony polskich obywateli — Niemców.

III. wzywamy naszych członków do energicznego bojkotu prasy niemieckiej, przyczem należy podawać do publicznej wiadomości wszystkich niezdecydowanych Polaków, abonujących do dnia dzisiejszego pisma niemieckie, szkalujące wszystko to, co nam drogie, oraz należy napiętnować tych, którzy posyłają dzieci do szkół mniejszościowych i rozmawiają w domu w języku niemieckim, wyrządzając tem samem niepowetowaną szkodę państwowości polskiej;

IV. zarządy naszych gniazd wzywamy do uświadamiania członków o obecnej sytuacji na zachodnich kresach, jak również i o konieczności popierania wytwórczości krajowej, co przyczyni się do zmniejszenia bezrobocia w kraju.

V. Braciom naszym zagranicą przesyłamy serdeczne pozdrowienia i słowa zachęty do dalszej pracy narodowej."

Ostatnia część rezolucji wzywała członków do gremjalnego udziału w uroczystościach 3-majowych we wszystkich miejscowościach województwa śląskiego, celem zadokumentowania naszej siły na kresach zachodnich.

Ruda Śląska.

Dnia 10 lutego r. b. zginął tragiczną śmiercią lotnika ś. p. dh Jan Adamski w 21 roku życia.

Ś. p. dh Adamski wstąpił do „Sokoła" w Rudzie Śląskiej w roku 1929, jako członek ćwiczący.

Ćwiczył wzorowo i wykazywał zapał do pracy dla idei sokolej, dzięki czemu już w pół roku po wstąpieniu został kierownikiem młodzieży w latach 1930 i 1931, kładąc w tym czasie, pomimo młodego wieku, duże zasługi na polu powierzonej mu pracy. Pracując na kolei, skończył ś. p. dh Adamski kurs pilotażu cywilnego w Katowicach w roku 1931.

W tym samym roku wstąpił, jako ochotnik, do wojska i został przydzielony do 2 p. lotn. w Krakowie. Zginął tragicznie, w czasie ćwiczeń, w okolicy Suchedniowa. Zwłoki ś. p. dha Adamskiego przywieziono staraniem rodziny do Rudy, gdzie w dniu 15 ub m. odbył się pogrzeb.

W pogrzebie wzięła udział delegacja oficerów i żołnierzy 2 p. lotniczego, pluton honorowy z orkiestrą 75 pułku piechoty, miejscowe szkoły i organizacje. Sokolstwo stawiło się licznie, by złożyć ś. p. dh Adamskiemu ostatnią posługę. Uczestniczyło w pogrzebie 3 sztandary, 28 druhen, 36 druhów w mundurach i 73 druhów cywilnych. Z gniazd sąsiednich przybyły delegacje z Orzegowa, Lipin, Nowego Bytomia i Bielszowic.

Ś. p. dh Adamski, opuszczając nasze szeregi, zostawił na zawsze wdzięczne i miłe wspomnienia z lat swej owocnej pracy.

Zjazd rady okręgu IX.

Dnia 26 lutego r. b. odbył się w Pszowie zjazd rady okręgu IX przy udziale 48 druhów. Zagaił obrady prezes okręgu dh. inż. Serafin, witając obecnych, a szczególnie przedstawiciela przewodnictwa dzielnicy, dh wiceprezesa Koźlika.

Po odczytaniu protokółów poprzednich zjazdów, przystąpiono do sprawozdań z działalności rocznej, które składali kolejno: dh. dh. prezes okręgu, sekretarz, skarbnik, sekretarz wydz. techn. w zastępstwie chorego naczelnika i gospodarz.

Dh prezes okręgu w obszernem sprawozdaniu dał pogląd na całoroczną działalność okręgu, podnosząc wszystkie dodatnie i ujemne strony całorocznej pracy; stwierdził znaczny postęp tak pod względem organizacyjnym, jak i technicznym. Wkońcu, wskazując na obecnie naprężoną sytuację polityczną, t. j. wrogą nam propagandę niemiecką, wezwał do jak największej obowiązkowości i solidarnego krzepienia idei sokolej dla dobra państwa i społeczeństwa.

Z dalszych sprawozdań wynika, że w ciągu roku sprawozdawczego odbyło się 9 zebrań zarządu i 4 zebrania naczelnictwa, pozatem zjazd zwyczajny i zjazd nadzwyczajny rady okręgu. Okręg składa się z 8 czynnych gniazd i liczy 376 członków (w tem 93 ćwiczących), co stanowi wzrost o 42 druhów w stosunku do roku 1931. Młodzieży męskiej liczy okręg 72, żeńskiej 24.

Dh skarbnik Staniczek, w sprawozdaniu kasowem, podał rozchody i dochody w roku sprawozdawczym.

Saldo z roku 1931 i dochód w roku sprawozdawczym	1.521,79 zł.
Rozchód	1.482,09 zł.
Saldo z końcem r. 1932	39,70 zł.

Najsilniejszem i najruchliwszem gniazdem jest nadal gniazdo w Biertułtowach ze 150 członkami, zaś najlepszem gniazdem pod względem technicznym jest Radlin. Stwierdzono, że we wszystkich gniazdach urządzane były przedstawienia teatralne, wieczory kościuszkowskie, oraz pokazy gimnastyczne.

Ze sprawozdania dh gospodarza wynika, że łączna wartość inwentarza wszystkich gniazd okręgu wynosi 10.800 zł.

Udział okręgu w zlotach był następujący:

Dnia 19 czerwca r. ub. na doraźny zlot dzielnicowy do Krywałdu wyruszyło z okręgu na rowerach 96 druhów z zarządem na czele. Ogółem przybyło z okręgu na zlot 108 druhów, w ćwiczeniach brało udział 28 druhów.

Na zlot do Pragi wyjechało 11 druhów, w tem 9 ćwiczących.

Dnia 17 i 18 września r. z odbył się zlot okręgu w Wodzisławiu, na który przy-

było 186 druhów, 16 druhen i 24 młodzieży. Pozatem przybyły delegacje z 10 miejscowych organizacyj. Zlot zaszczycił swoją obecnością również starosta powiatu rybnickiego p. Wyglenda.

Do zawodów lekkoatletycznych zgłosiło się 64 zawodników, dla których jako nagrody wydano 17 dyplomów. Dla najlepszej drużyny na przyrządach dh prezes okręgu ofiarował puhar, jako nagrodę wędrowną, którą zdobyło gniazdo Biertułtowy.

Po wysłuchaniu sprawozdań, zabrał głos wiceprezes dzielnicy dh Koźlik, który wyraził swe zadowolenie z wyniku całorocznej pracy okręgu. Następnie scharakteryzował obecne stosunki gospodarcze i ich wpływ na pracę sokolą, porównując je z czasami rozbudzenia się ruchu sokolego na Śląsku. Wezwał do wytrwałej pracy i szukania nowych dróg do zwalczania kryzysu. W dalszym ciągu przemówienia, po za sprawami administracyjnemi, poruszył sprawę tworzących się komisyj oświatowych przy gniazdach oraz okręgach i apelował do zebranych, by sprawą tą zajęli się jak najgorliwiej.

W dyskusji nad sprawozdaniami stwierdzono, że praca w okręgu, pomimo ciężkich warunków, daje coraz lepsze wyniki. Po oświadczeniu komisji rewizyjnej, że księgi kasowe prowadzone były prawidłowo i sumiennie, udzielono zarządowi absolutorjum.

Następnie przystąpiono do wyboru wiceprezesa i 4 członków zarządu okręgu, przyczem w tajnem głosowaniu wybrani zostali: na wiceprezesa okręgu dh Paweł Kłosok, na członków zarządu: dh Filip Nowak, Wilhelm Baron, Adolf Sobik i Eryk Fliegel.

Następnie dh prezes podał do wiadomości program pracy na rok bieżący, mianowicie urządzenie zlotu okręgowego w Pszowie w dniu 6 sierpnia r. b., ćwiczeń pokazowych w gnieździe Lubomja celem pobudzenia do żywszej działalności tego gniazda, położonego na granicy państwa, oraz ćwiczeń pokazowych w miejscowości Jastrzębie-Zdrój, gdzie spodziewane jest założenie nowego gniazda. Wkońcu wyraził projekt nawiązania bliższych stosunków z sokolstwem polskiem w Czechosłowacji przez urządzenie wycieczki do Karwiny, po uprzedniem porozumieniu się z przewodnictwem dzielnicy. Pozatem nadmienił, że zarząd okręgu szczególną uwagę zwróci w tym kierunku, by w gniazdach, po za ćwiczeniami na przyrządach, zajęto się więcej ćwiczeniami wolnemi, lekką atletyką i sportem.

DZIELNICA WIELKOPOLSKA.

Nakło.

Zebranie miesięczne w dniu 20 ub. m. poświęcone było 37 rocznicy powstania gniazda Nakło.

Dh prezes Malczewski, otwierając zebranie, w treściwem przemówieniu zobrazował historję życia sokolego w Nakle za czasów zaborczych, przytaczając wiele dat, pamiętnych dla gniazda, jak i wiele nazwisk zasłużonych członków.

W dłuższym referacie dh wiceprezes Jeż treściwie ujął historję „Sokoła" od r. 1867 począwszy do dni ostatnich, uwypuklając zasługi „Sokoła" dla ruchu narodowego w niewoli, dla budującego się państwa w czasie wojen i powstań, w latach 1914 — 1919, wreszcie udziału sokolstwa w armji ochotniczej podczas najazdu bolszewickiego w r. 1920.

W zakończeniu podniósł moment, że po odzyskaniu niepodległości „Sokół" ma wielkie pole do pracy nad urabianiem zdrowego ducha narodowego w zdrowem ciele — dla Polski i jej chwały.

W następnych punktach obrad uchwalono urządzić otwarcie sezonu, połączone ze strzelaniem z broni małokalibrowej dn. 3 kwietnia, udział w obchodzie 3 maja i występ letni 2 lipca.

Przy drużynie ćwiczącej utworzy się sekcję pływacką, w której prowadzona będzie nauka pływania.

Z okręgu jarocińskiego.

Zjazd rady okręgowej odbył się w Jacinie , dn. 5 marca r. b., przy udziale 36 delegatów z 19 gniazd i członków zarządu okręgowego; cztery gniazda, które nie przysłały delegatów zostaną wezwane do wytłumaczenia się.

Obradom przewodniczył przedstawiciel przewodnictwa dzielnicy dh. prezes Wolski. Sprawozdania z całorocznej działalności zarządu okręgu składali: prezes dh W. Paterek, p. o. sekretarza dh. St. Paterek, p. o. skarbnika dh Krukowski, naczelnik dh. Bielewski i dhna Sobczyńska, jako przewodnicząca okr. wydziału sokolic. Ze sprawozdań tych wynika, że zarząd okręgu spełnił należycie swe obowiązki, a także gniazda dużo okazywały zrozumienia i sprawności. To też, pomimo trudnego położenia gospodarczego i różnych przeszkód, życie sokole w okręgu rozwijało się naogół prawidłowo, wykazując nawet poważne sukcesy, czego dowodem był m. in. znakomicie pod każdym względem przeprowadzony zeszło-

roczny zlot okręgowy. Nawiązując do sprawozdań, wygłosił dh. prezes dzielnicy dłuższe przemówienie, w którem w mocnych słowach podkreślił ideowe i organizacyjne podstawy pracy sokolej, nawołując do spotęgowania wysiłków celem zwycięskiego przetrwania trudnego okresu. Następnie odbyła się dłuższa i ożywiona dysuskja nad sprawozdaniami, poczem, w myśl wniosku komisji rewizyjnej, udzielono zarządowi pokwitowania.

ną pracę, równocześnie życząc nowemu prezesowi powodzenia na nowem stanowisku w służbie sokolej i narodowej.

Następnie odbyło się jeszcze krótkie posiedzenie zarządu okręgowego, na którem dokonano przydziału poszczególnych funkcyj: II. wiceprezesem został dh. Echaust, wiceprezeską i przewodniczą okr. wydziału sokolic dhna Sobczyńska, sekretarzem dh. Stefan Antoniewicz i skarbnikiem dh. Mieczysław Sękowski.



Ze Związku sokolstwa polskiego we Francji. Defilada młodzieży żeńskiej w Bully.

Wybory uzupełniające do zarządu okręgowego dały następujący wynik: prezesem został dh. Janusz Podlewski z Koźmina, I wiceprezesem dh. Rogowski z Krotoszyna, a jako dalsi członkowie zarządu: dhna Sobczyńska, dh dh: Echaus, Antoniewicz, Sękowski, Staniszewski, Walczak, Wojciechowski, Wrona i Witkowski. Pozatem dokonano wyboru komisji rewizyjnej i sądu honorowego.

W dalszym ciągu obrad uchwalono w roku bieżącym odbyć zlot okręgowy, którego termin i miejsce wyznaczy zarząd okręgowy po odpowiedniem rozpatrzeniu sprawy. Wreszcie we wnioskach i wolnych głosach omówiono szereg aktualnych spraw organizacyjnych, poczem dh. przewodniczący zakończył obrady serdecznem podziękowaniem ustępującemu prezesowi dhowi Paterkowi za jego gorliwą i owoc-

Jarocin.

Odbyło się plenarne zebranie okr. wydz. sokolic pod przewodnictwem wiceprezeski okręgu dhny H. Sobczyńskiej. Reprezentowane były gniazda: Jarocin, Zduny, Koźmin i oddziały: Krotoszyn i Pleszew. Było to pierwsze zebranie w nowym składzie. Z druhów obecny był dh. prezes Rogowski z Krotoszyna.

Po rozpatrzeniu lokalnych spraw, uchwalono urządzić dzień sokolic w Koźminie w dniu 21 maja, a dwudniowy kurs techniczny w Jarocinie w końcu marca.

Dobre.

Walne zgromadzenie gniazda w Dobrem odbyło się dn. ub. m.

Obrady zagaił prezes gniazda, dh. dyr. Dąborwski, witając przybyłych, a miano-

wicie delegatkę wydziału dzielnicowego sokolic dhnę Dobroczyńską, przedstawiciela dzielnicowego wydziału technicznego dh Chałupkę, prezesa okręgu inowrocławskiego dyr. Ziętowskiego, kapelana okręgowego ks. Małeckiego, wiceprezesa dh. Kaźmierczaka, kpt. Zabłockiego, delegacje, członków i gości. Na przewodniczącego obrad zaproszono druha prezesa okręgu Ziętowskiego, na ławników— ks. prob. Petrykowskiego i dh. Pietrzaka.

Po odczytaniu protokółu, nastąpiły kolejno sprawozdania poszczególnych członków zarządu, z których wynika, iż praca zarządu pod sprężystem przewodnictwem swego prezesa dała w roku ubiegłym wspaniałe rezultaty. Saldo kasowe wykazuje zł. 303,01. Gniazdo posiada sekcje: gimnastyczną, lekkoatletyczną, piłki nożnej, kółko śpiewacze, orkiestrę i kółko sceniczne.

Do nowego zarządu weszli dh dh: prezes dyr. Dąbrowski, wiceprezes Łuszczak; w miejsce ustępujących 2 członków zarządu wybrano dh. Antosiaka i Mamrota, zastępcami dh. dh. Marciniaka i Fijałkowskiego sen. Naczelnikiem został wybrany ponownie dh. Nosowski, zastępcą dh. Kierzkowski, do komisji rewizyjnej wybrano dh. dh. Myszkowskiego i Jakuckiego.

Następnie zabrał głos przewodniczący zebrania, dziękując ustępującemu zarządowi za gorliwą pracę nad podniesieniem gniazda. W wolnych głosach przemawiali: dhna Dobroczyńska o konieczności założenia gniazda żeńskiego, ks. kapelan Małecki o wychowaniu sokolem i kpt. Zabłocki o przygotowaniu społeczeństwa do obrony państwa.

Po wyczerpaniu porządku obrad dh. dyr. Ziętowski podziękował zebranym za liczne przybycie na zebranie, poczem zakończył zebranie hasłem: Czołem!

*

Po 15 minutowej przerwie odbyło się konstytucyjne zebranie żeńskiego tow. gimn. „Sokół". Na przewodniczącą zebrania wybrano dhnę Dobroczyńską. Przewodnicząca w krótkich słowach przedstawiła cel i zadania nowego gniazda, poczem jednomyślnie uchwalono założyć oddzielne gniazdo żeńskie.

Do zarządu wybrano dh dh: prezeskę — Sadowską, wiceprezeskę — Gajakową, sekretarkę — Owdziejewską, skarbniczkę — Kotańską.

Naczelniczką gniazda żeńskiego została dh. W. Fijałkowska.

Na członkinie zarządu wybrano dh dh Kazubską i Jężyńską.

Tegoż dnia, w sokolni, odbyła się wieczornica, na którą złożyły isę deklamacje, śpiew chóru męskiego i koncert orkiestry. Całość imprezy uzupełniła jednoaktówka, odegrana przez kółko sceniczne gniazda. Aktorzy wywiązali się ze swych ról znakomicie. Reżyserja spoczywała w rękach druhny i druha Kazubskich.

Podniosły moment wywarła zbiorowa deklamacja utworu dh. dr. Kazubskiego p. t. „Sokołom czołem", po której zakończeniu dhna Kazubska wręczyła artystycznie wykonany dyplom prez. okręgu dh. dyr. Ziętowskiemu, w dowód uznania jego zasług na niwie sokolej, od gniazda Dobre.

Przekonani jesteśmy, znając tempo pracy gniazda męskiego w Dobrem, że obydwa gniazda wspólnemi siłami i nadal rozwijać się będą pomyślnie.

Rada okręgu inowrocławskiego.

Przy licznym udziale prezesów, naczelników i delegatów gniazd okręgu inowrocławskiego odbył się w Inowrocławiu zjazd rady okręgowej. Obecnych było około 70 delegatów, reprezentujących 19 gniazd. Obrady zagaił prezes okręgu dh. dyr. Ziętowski, poczem, po załatwieniu spraw formalnych, wygłosił sprawozdanie z rocznej działalności okręgu, w którem zobrazował poszczególne ważniejsze etapy czynności zarządu.

Ze sprawozdania sekretarza dha Rogalskiego wynikało, iż okręg posiada 23 gniazda, w tem 19 gniazd, należących do Związku i 4 gniazda kandydujące. Członków liczy okręg ogółem 1.308, w tem druhów — 1.171, druhen — 137, druhów ćwiczących — 490, niećwiczących — 682, druhen ćwiczących — 65, niećwiczących — 72, członków bezrobotnych — 530. W porównaniu ze stanem z roku ubiegłego, ilość członków w okręgu inowrocławskim znacznie się powiększyła. Pozatem założono nowe gniazdo w Szymborzu.

Stan kasy przedstawił zkolei skarbnik okręgu dh. Bociek. Saldo wynosi zł. 82,72. W sprawozdaniu swojem druh skarbnik podniósł obowiązkowość gniazd Piechcin oraz Kruszwicy, jako tych, które zawsze regularnie uiszczają swe zobowiązania kasowe. Interesujące było również sprawozdanie naczelnika okr. dh. Radzimskiego, który omówił wszechstronnie dział techniczny, uwieńczony dwudniowym kursem naczelników w Inowrocławiu. Jako ostatni zabrał głos dh. Zieliński, wnosząc imieniem komisji rewizyjnej o udzielenie zarządowi absolutorjum, co po krótkiej

i rzeczowej dyskusji jednomyślnie uchwalono. Następnie poszczególne gniazda zdawały pisemne sprawozdania na ręce sekretarza.

Wreszcie przeprowadzono uzupełniające wybory do zarządu. W miejsce ustępujących wybrano ponownie dh. Rogalskiego. a jako dalszych członków Lachowskiego i Zielińskiego. Komisję rewizyjną tworzą dh. Drogowski, Jakubowski i Jankowski. Do sądu honorowego weszli dh. dyr. Dąbrowski, Kuska i Szydzik.

Preliminarz budżetowy na rok bieżący uchwalono w wysokości 730 zł.

Tegoroczny zlot okręgowy postanowiono zwołać do Kruszwicy na dzień 2 lipca r.b.

Z okręgu środzkiego.

Odbył się zjazd z udziałem delegata dzielnicy, dh. dr. Bochenka z Poznania. Obrady zagaił dh. prezes Czarczyński, a przewodniczył dh. dr. Bochenek. Na 13 gniazd brak było przedstawicieli Chociczy, Brzeziny, Krzykos, Dominowa i Witowa.

Na wstępie przewodniczący scharakteryzował trudności, jakie w swej pracy ma do pokonania „Sokół" i wskazał na rozwój pracy organizacyjnej, zachęcając okręg do szlachetnej rywalizacji. W trakcie przemówienia wszedł na salę serdecznie powitany przez zebranych kapelan okręgu ks. prob. Meissner, który krótko i dobitnie określił cele i zadania „Sokoła". Zkolei składali sprawozdania członkowie wydziału okręgowego, oraz prezesi i naczelnicy gniazd.

Uchwalono urządzić w Środzie zlot 2 lipca r. b. W miejsce ustępujących członków wybrano do zarządu okręgowego dhnę Jankiewiczównę, dh dh: Olchta, Grabiasa, Sentka, Dzikowskiego i Szewczyka. W skład komisji rewizyjnej weszli dh dh: Dekowski i Rektorowski.

Po zebraniu rady odbyło się posiedzenie nowego zarządu.

Gniezno.

Urządzony tu w końcu lutego r. b. kulig sokoli wzbudził zrozumiałe zainteresowanie, była to bowiem pierwsza tego rodzaju impreza na większą skalę. Dzięki sprężystej organizacji, kulig udał się doskonale o czem świadczyła również pokaźna liczba przeszło 100 uczestników, przybyłych sankami na boisko przy ulicy Niecałej, gdzie był punkt zborny ekspedycji. Już od godziny 10 panował tam ożywiony ruch. Co chwila zajeżdżała na boisko witana wesołemi okrzykami nowa gromada wycieczkowiczów, otulonych przeważnie od stóp do głów. W miarę zbliżania się godziny odjazdu, ruch i gwar wzrastały coraz więcej, słychać było ustawiczne okrzyki i nawoływania. Wreszcie wszystko było gotowe do drogi: rozwarła się brama i na ulicę wyjechało 7 nabitych szczelnie sań i przyczepionych do nich 40 saneczek. Sanki pomknęły, jak wicher, konie parskały ochoczo, nastrój wśród uczestników był wyśmienity.

Po blisko godzinnej jeździe zajechano do Żydowa, a niemal równocześnie ukazała się z drugiej strony ekspedycja wrzesińska, składająca się z 4 sań i kilkunastu saneczek. Po wzajemnem powitaniu i krótkim postoju, ruszono wspólnie w stronę Gniezna. Liczni przechodnie z zaciekawieniem przyglądali się korowodowi sań i saneczek, które przemknęły ulicami: Warszawską, Farną, Rynkiem, Chrobrego, Lecha, Parkiem Kościuszki i Wrzesińską na boisko „Sokoła", gdzie dla zziębniętej gromady przygotowano gorącą herbatę i posiłek.

Po nader miło spędzonym dniu, kulig wrzesiński wśród gromkich okrzyków skierował się przed wieczorem w drogę powrotną.

Poznań — Rataje.

Gniazdo Poznań — Rataje obchodziło w końcu lutego r. b. dwudziestolecie swego istnienia.

Po mszy św. w kościele św. Rocha, odprawionej przez ks. prał. Mazurkiewicza przy udziale sokolstwa pod sztandarem, zebrali się uczestnicy uroczystości w sokolni na Ratajach. Zebranie zagaił dh prezes Łyś, prosząc na przewodniczącego przedstawiciela okręgu, dha Bittera.

Na program złożyły się deklamacje, wypowiedziane bardzo dobrze przez dha Małeckiego i małą dhnę Gawarecką, sprawozdanie dha Godery, uczczenie dyplomem jednego z założycieli gniazda dha Fr. Gawareckiego i referat przedstawiciela dzielnicy, dha red. Powidzkiego o znaczeniu idei sokolej dla państwa. Bardzo mile, świadczące o ogromnem przywiązaniu do „Sokoła" wspomnienie wypowiedział dh. Fr. Gawarecki. Całość zebrania tchnęła silną wiarą w trwałość idei sokolej.

Po obiedzie odbyła się w sokolni miła wieczornica, połączona z zabawą.

Obrzycko nad Wartą.

Odbyło się walne zebranie, na które przybyli z ramienia okręgu podnaczelnik dh. Dymek i sekretarz dh. Sokołowski. Obrady zagaił prezes dh. Bruch, poczem

nastąpiły kolejno sprawozdania członków zarządu, przedstawiające wyniki pracy. Pomimo trudności i ciężkich warunków, praca naogół rozwija się pomyślnie, a liczba członków od powstania gniazda, t. j. od lipca 1932 r. wzrosła o 100%. Gniazdo brało udział we wszystkich uroczystościach narodowych i religijnych. Zarząd przedstawia się obecnie następująco: dh dh: prezes — Stanisław Bruch, wiceprez.—Józef Szydłowski, sekretarz — Wacław Figlewski, zastępca — Bronisław Wojtkowiak naczelnik — Celestyn Badyński, podnaczelnik — Paweł Płokarz, skarbnik — Józef Maćkowiak, gospodarz — Jerzy Kahlert. Do komisji rewizyjnej powołano dh dh: Czesława Polcyna i Marjana Frąckowiaka.

Szamotuły.

Walne zebranie, przy licznym udziale członkiń, zagaiła dhna wiceprezeska Gozdziewska. Przewodniczącą wybrano prezeskę okręgową dh. Sroczyńską. Po przeczytaniu referatu chorej prezeski, dh Czerwińskiej, zdały bardzo obszerne sprawozdania: sekretarka dh. Plutówna, naczelniczka dh. Rybarczykówna i skarbniczka. Ogólnie można stwierdzić, że gniazdo rozwija się pomyślnie. Piękny referat p. t. „Rola kobiety w społeczeństwie współczesnem" wygłosiła dh. przewodnicząca. W uzupełniających wyborach powołano na skarbniczkę dh. M. Rybarczykównę, na podnaczelniczkę dh. T. Brzezińską, na ref. oświatową dh. J. Tomaszewską, na zast. sekr. dh. P. Tomaszewską, na ławniczkę dh. Rybarczykową. Rewizorkami kasy zostały dh. Tomaszewska i Klosowa.

Rychtal.

Długo pozostaną w pamięci mieszkańców kresowego Rychtala chwile, przeżyte z okazji 10-lecia istnienia gniazda rychtalskiego i Tow. powstańców i wojaków.

Już rano pojawiły się na ulicach amarantowe koszulki sokołów, granatowe mundurki sokolic oraz mundury innych organizacyj. Przed strażnicą, po raporcie, utworzył się pochód, który ruszył do kościoła parafjalnego na uroczyste nabożeństwo. W przepełnionej wiernymi świątyni rychtalskiej panował nastrój podniosły. Nabożeństwo odprawił ks. prob. Nowacki z Kępna, który po mszy św. wygłosił płomienne kazanie.

W dalszym ciągu udano się w pochodzie na rynek, a po defiladzie odbyła się w strzelnicy uroczysta akademja, którą zagaił członek honorowy „Sokoła" dh Nowak z Sadogóry. Program wypełniły deklamacje i śpiewy oraz sprawozdania „Sokoła" i Tow. powst. i wojaków, z których wynikało, że dziś obie organizacje pracują z wytężeniem sił i cieszą się poparciem i sympatją miejscowego społeczeństwa. Wieczorem odbyło się przedstawienie amatorskie; odegrano obraz sceniczny z czasów oblężenia Trembowli p. t. „Ewa Miastkowska". Całość wypadła bardzo dobrze.

Śrem.

W marcu r. b. obchodziło gniazdo w Śremie 40-lecie swego istnienia.

Rano zebrały się miejscowe towarzystwa i delegacje, oraz kilka bratnich gniazd sokolich, by z orkiestrą na czele w pochodzie wyruszyć do kościoła farnego, na uroczyste nabożeństwo. Mszę św. odprawił ks. Lorenc. Kazanie wygłosił ks. Mizgalski. W południe pochód przeszedł ulicami miasta.

Po południu odbyło się jubileuszowe zebranie. Zagaił je prezes gniazda dh Frąckowiak, witając prezesa dzielnicy wielkopolskiej dh. Wolskiego, przedstawiciela armji p. por. Zaborowskiego, ks. radcę Michalskiego, ks. Maćkowiaka, licznych delegatów i gości. Przewodnictwo zebrania oddał w ręce dh. prezesa Wolskiego, który do stołu prezydjalnego powołał dh Gawrońskiego i dh Sałacińskiego.

Zkolei głos zabrał ponownie dh. prez. Frączkowiak, który skreślił działalność gniazda w okresie 40-lecia jego istnienia.

Następnie przemawiał dh. prez. dzielnicy Wolski.

W dalszym ciągu odbyło się uroczyste uczczenie jubilatów przez wręczenie im dyplomów zasługi. Dyplomy otrzymali dh dh: Sałaciński, Szubert, Kujawski — współzałożyciele „Sokoła", oraz za 10-letnią nieprzerwaną pracę — Szubert, Lipiński, Skrzycki, Staniszewski, Kasprzak, Szymańska, Danielewiczówna, Waroczykówna i Lipińska. Jubilatów nagrodzono oklaskami. Wreszcie nastąpiły życzenia gości.

Jeżeli chcecie aby „Przewodnik" wychodził punktualnie, płaćcie punktualnie prenumeratę!

NIEZBĘDNE WYDAWNICTWA:

Zarys dziejów sokolstwa polskiego. *Inż. Michał Terech.*

Nowa broszura jest najlepszem źródłem poznania dziejów sokolstwa polskiego i doskonałym podręcznikiem dla prelegentów sokolich. Każde gniazdo musi tę książkę posiadać w swej bibljotece, musi z niej korzystać i treść jej rozpowszechniać. Broszura objętości 48 stron w szestnastce kosztuje 1 zł. Przy wysyłce 1 egzemplarza opłata pocztowa wynosi gr. 15, przy wysyłce 2 egzemplarzy — 25 gr., przy zamówieniach 5 egzemplarzy opłaty pocztowej nie doliczamy. Przy zamówieniu 10 egzemplarzy udzielamy 10% rabatu i kosztów przesyłki nie doliczamy.

Książka zastępowa do kontroli ćwiczących, na cały rok z objaśnieniami, opracowana przez naczelnika Związku, dha Jana Fazanowicza. Cena . . . 60 gr.

Co o „Sokole" każdy wiedzieć powinien krótki zarys historji sokolstwa, wyciąg ze statutu, obowiązki członków i przykazania sokole dla nowowstępujących. Cena . . . 5 gr

Gimnastyka sokoląt. *Jan Fazanowicz.* Warszawa 1933. Stron 76.
Podręcznik — niezbędny dla każdego naczelnika, naczelniczki, przodownika i przodowniczki. Wydawnictwo piękne i wartościowe. Cena . . . zł. 3,50
Warunki przesyłki pocztowej — jak przy broszurze „Zarys dziejów sokolstwa polskiego".

Skład główny i wyłączna sprzedaż:

Wydział Wydawniczy Związku Towarzystw Gimnastycznych „SOKÓŁ"

WARSZAWA, NOWY ŚWIAT 40. KONTO P. K. O. Nr. 3852.

OD ADMINISTRACJI.

Prenumeratę za „Przewodnik gimnastyczny Sokół" wpłacać prosimy bezpośrednio na konto czekowe P. K. O. Nr. 3852.

Wpłaty za pośrednictwem okręgów i dzielnic są kłopotliwe, ponieważ wymagają przeprowadzenia przez książki kasowe poszczególnych instancyj i wskutek tego administracja otrzymuje pieniądze ze znacznem opóźnieniem.

Wzywamy wszystkie okręgi i gniazda do jak najrychlejszego uregulowania zaległej i bieżącej prenumeraty. Zaległości, które w chwili obecnej sięgają jeszcze tysięcy złotych, stawiają nas w trudnem położeniu i powodują nieregularność w wydawaniu pisma.

Nie zwlekajcie zatem z wypełnieniem obowiązku!

Regularne wpłaty nie będą dla Was ciężarem, a nam pozwolą zrównoważyć budżet.

Przypominamy raz jeszcze: konto P. K. O. Nr. 3852, administracja „Przewodnika gimnastycznego Sokół".

Przewodnik
gimnastyczny

„SOKÓŁ"

jest zwierciadłem
życia sokolego.

**SOKOLICE
i SOKOLI!**

czytajcie i rozpowszechniajcie
swój organ związkowy

Warunki
prenumeraty:

rocznie	zł. 7,—
półrocznie . . .	„ 3,50
kwartalnie . . .	„ 2,—

Numer pojedyńczy gr. 60.

Redakcja i administracja
Warszawa ul. Nowy Świat 40
Telefon Nr. 240-28
Konto P. K. O. 3852.

Zakł. Druk. F. Wyszyński i S-ka, Warszawa, Warecka 15.